

Gdy zapada zmrok  
Miasto zasypia (miasto śpi)  
One wychodzą na łowy (uwaga!)  
Szukają swych ofiar (aaa!)

Ooo mamy problem, mamy rozbawiły się na dobre  
Mamy mamy problem, mylffy mają wychodne  
Mamy problem, mama nie rozmienia się na drobne  
Mamy mamy problem, to nie nadaje się na content

Widać takie mamy na koncertach  
Widać że ma money i że lubi tu pomeřać  
Kiedy gramy se na mamy zerkam, przerwa  
Tak se tylko patrzę, nie bądź w nerwach  
Mama leci se jak Airbus, ewidentnie może sobie zerwać film, ty  
Pokazuje wszystkim wokół serca, mama chce poderwać  
Mama chce wyjść, mama się dopiero rozkręca  
Czuje się jak w latach studentwa, dlatego dance trwa  
Mama ma potencjał, dobra dupencja chce tylko czuć szaleństwa  
Chce tylko czuć szaleństwa, ona chce czuć szaleństwa  
Chce tylko czuć szaleństwa, a mama jest dobra dupencja  
Mama jest dobra dupencja, a mama jest dobra dupencja  
Mama robi to z serca, mama jest dobra dupencja  
Powoli na obroty się wkręca (okej mamy, wszystkie mamy w górę!)  
Na obroty się wkręca (wszystkie mamy jeszcze wyżej!)  
Bo mama jest dobra dupencja

Mama dobrze się bawi, gdzieś w kącie sali pali cannabis  
To jest ten moment, pojawia się napis  
Czy mama nie brała trawy z szuflady  
Mama ma tu z everybody party  
Gdzie koleżanki, nie ma co się martwić  
I z wieczoru przyznają sobie szarfy  
Stukają szklanki, a potem są narty  
Dobrze się bawią typiarki jak poddymiają z dymiarki  
Wymieniają numer, Ken, Barbie  
Potem zamawiają Uber na parking, Uber na parking  
Zamawiają potem se Uber na parking, Uber na parking  
Uber na parking

Ooo mamy problem, mamy rozbawiły się na dobre  
Mamy mamy problem, mylffy mają wychodne  
Mamy problem, mama nie rozmienia się na drobne  
Mamy mamy problem, to nie nadaje się na content

Vox Veritatis, mamó